



## „Śledził” policyjny radiowóz. Źle się to dla niego skończyło

data aktualizacji: 2019.02.21



**To chyba pierwszy taki przypadek, gdy pijany kierowca wpadł, bo... "śledził" policyjny radiowóz. 46-letni mężczyzna najpierw na chwilę zjechał na zatoczkę, by pozwolić policjantom ominąć swoje auto, a później jechał za mundurowymi, powtarzając kilka takich samych manewrów. Być może bawił się przy tym dobrze, ale teraz raczej nie jest mu do śmiechu...**

Wszystko miało miejsce podczas jednego z regularnych patroli. Iławscy policjanci sprawdzali teren miasta i gminy, poruszając się oznakowanym radiowozem. W pewnym momencie jadąca przed nimi osobówka zjechała na zatoczkę autobusową. To zachowanie zwróciło uwagę funkcjonariuszy, ale to nic w porównaniu z tym, co kierowca zrobił później.

**- Kiedy radiowóz minął samochód, mężczyzna wyjechał z zatoki i jechał dalej za radiowozem. Policjanci zawrócili na najbliższym rondzie - to samo zrobił jadący za nimi kierowca. Powtórzył także kolejny manewr wykonany przez policjantów -** opowiada mł. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie.

Kierowca jednak raczej słabo poradził z ostatnim "kopiowanym" manewrem. Jechał niezgrabnie, nie w pełni panując nad samochodem. Funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli i okazało się, że przyczyną takiego stanu rzeczy były promile. Kierowca urządził sobie "pościg" za policyjnym radiowozem, mając w organizmie 2,8 promila.

Żartów nie było.

**- Policjanci zatrzymali 46-letniemu mężczyźnie prawo jazdy i wkrótce będzie się on tłumaczył przed sądem -** podsumowuje nietypową interwencję rzeczniczka iławskiej komendy.

Za jazdę w stanie nietrzeźwości, zgodnie z Kodeksem karnym, mężczyźnie grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57072-sledzil-policyjny-radiowoz-zle-sie-to-dla-niego-skonczylo>